

# Paweł Leigib

---

## Ekonomia zbawienia - między potrzebą a pełnią

---

Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy 3,  
289-293

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## I. PRZYCZYNKI I DISKUSJE

PAWEŁ LEIGIB

# EKONOMIA ZBAWIENIA – MIĘDZY POTRZEBĄ A PEŁNIĄ czyli przyczynek teologii biblijnej w aspekcie ekonomicznym

Ekonomia zbawienia, zwana inaczej historią zbawienia, jest centralnym tematem, nicią przewodnią snującą się w całej Biblii. Ekonomia zbawienia dokonuje się w świecie realnym: nie jest pozaświatową rzeczywistością, lecz historią ukrytą w dziejach ludzkości. Ponieważ nić ekonomii zbawienia wplata się – dla jednych niepostrzeżenie, dla innych wręcz przeciwnie, całkiem widocznie – w historię powszechną, można pokusić się o odniesienie jej do ekonomii klasycznej w ujęciu makroekonomicznym.

Procesy ekonomii zbawienia dokonują się w znaczących etapach, które wyznaczają jej sens, nadając znaczenie interpretacyjne. Możemy wyróżnić z logicznego, a także ekonomicznego punktu widzenia następujące etapy ekonomii zbawienia:

1. przed doświadczeniem braku (niezaspokojonej potrzeby). Etap ten opisany jest w Księdze Rodzaju, w rozdziałach 1 i 2),
  2. początek niedostępności zasobów (bogactw) (Rdz 3,1-7); etap narastających podziałów (Rdz 4), narastania niesprawiedliwości, z próbami wyrównywania szkód (np. zagrabione w czasie ucieczki z Egiptu przez Izraelitów zasoby Egipcjan: Wj 12-14),
  3. przełom dziejów – odwrócenie strzałki ekonomii/historii zbawienia (J 11,52); początki gromadzenia ekonomii; zmiana od dyspersji do kumulacji (Ef 1,10),
  4. kierunek ku wspólności dóbr (Dz 2,44; 4,32) poprzez opcję preferencyjną na rzecz ubogich (Ga 2,10),
  5. niezmierzone bogactwa Chrystusa (Ef 3,8)/jednocząca rola Kościoła.
- 
1. Biblijny opis stworzenia świata (Rdz 1) i umiejscowienie pierwszych ludzi w ogrodzie Eden nie pozostawia wątpliwości: prarodzice nie mieli początkowo (tzn. przed grzechem pierworodnym) doświadczenia braku, nie cierpieli żadnego niedostatku. (Rdz 1,29; 2,16) Własność była nie tylko wspólna,

ale nadobfita. Nie istniała potrzeba zaznaczania prywatnej własności, gdyż mieszkańcy raju nie tylko nie doświadczali żadnych braków, lecz ponadto nie odczuwali żadnej potrzeby kumulacji dóbr i zabezpieczenia się na przyszłość. Przyszłość nie budziła obaw z powodu relacji, w jakiej byli ze Stwórcą. Nie mieli wręcz żadnych racjonalnych podstaw spodziewania się zmniejszenia nadobfitych zasobów. Tajemnicą ich niezapobiegliwości była ufność w Dawcę dóbr, których mieli pod dostatkiem (co wyraża cytat: *ze wszystkich drzew tego ogrodu możesz spożywać; Rdz 2,16...*). Jeśli własność zdefiniujemy jako posiadanie indywidualne, połączone z uprawnieniem nieudostępniania zasobów innym ludziom – wówczas nie funkcjonuje własność tego typu w raju. Uprawnienie bowiem posiadania jest bezprzedmiotowe. *Pańska jest ziemia i wszystko co ją napelnia (Ps 24,1)*. Pierwsza para ludzi zatem użytkuje zasoby ziemi i nie ma potrzeby kumulacji. Doświadczenie początku biblijnego jest zatem doświadczeniem pełnego zaspokojenia potrzeb ekonomicznych oraz braku imperatywu gromadzenia, w przekonaniu opierającym się na ufności. Charakterystyczne dla tego etapu jest również zjawisko nieuciążliwości pracy: przysłowiowy pot czoła u pracujących oraz ziemia rodząca ciernie zamiast zboża, pojawią się dopiero później (Rdz 3,18), po zaszczerpieniu nieufności w szczodrobliwść Dawcy darów stworzonych. Praca na tym etapie przed upadkiem, polega na współtworzeniu, współuczestnictwie w kreatywności samego Stwórcy (1 Kor 3,9), który rozradował się ze swych dzieł. Odpoczynek po pracy był raczej przejściem w nowy typ aktywności, świętowaniem odniesionego sukcesu, niż koniecznością regeneracji nadużytych sił wytwórczych (Rdz 2,2).

2. Niedostępność zasobów pojawia się z początku jako insynuacja nielogiczna i nieuprawomocniona ekonomicznym rachunkiem (Rdz 3,5). Insynuacja podsuwa ideę, że Dawca darów stworzenia jest wierzycielem, zaś jego zamiarem jest ograniczyć i zabrać udzielone dary. Kalkulacja ekonomiczna mieszkańców raju zostaje zniekształcona przez świadomą manipulację: znaczeniem słów, wprowadzeniem w błąd co do oceny rzeczywistości (chodzi tu o drzewo poznania dobra i zła oraz jego umiejscowienie i związek z życiem oraz śmiercią)(Rdz 3,6). W efekcie zostaje zaszczerpiena nieufność, której skutkiem jest lęk o przyszłość i potrzeba gromadzenia oraz konsumpcji dóbr (z lęku o utratę przyszłych możliwości) ponad realne zapotrzebowanie. Dokonuje się to wbrew zasadom słuszności i sprawiedliwości, która domagała się posłuszeństwa i zaufania, które miały być wyrazem czci należnej Stwórcy i wyrazem wdzięczności za otrzymane stworzenia. Pozbawienie Stwórcy należnej mu chwały oznaczało *de iure* (w znaczeniu odwiecznego prawa wpisanego w naturę) niesprawiedliwość, nadużycie dóbr stworzonych przeciw celowi, dla którego zostały dane. Dopiero od tego momentu powszechne przeznaczenie dóbr staje się zaćmione potrzebą posiadania wbrew drugiemu człowiekowi, urojoną potrzebą dominacji ekonomicznej (Rdz 4). Prowadzi to do kolejnych zawłaszczeń, niesprawiedliwości oraz nieuczciwości. Praca ludzka nie cieszy się już dłużej sprawiedliwą zapłatą, wręcz przeciwnie: służy do osiągnięcia

dominacji jednych osób nad drugimi. Wkraczają w to kwestie własności ziemi, rodzi się poczucie niedostatku oraz kompensacyjna potrzeba panowania, przy jednoczesnej stopniowej utracie zdolności do panowania nad sytuacją oceny makroekonomicznej w duchu sprawiedliwości. Własność jest nadużywana wbrew oczywistej prawdzie o społecznej hipotece, jaka ciąży na każdej prywatnej własności (*Centessimus annus*, Jan Paweł II). Wkrada się jednostronny błąd indywidualizmu, któremu próbuje stawić czoło skrajny kolektywizm. Okazuje się kolektywizm jednak lekarstwem gorszym od choroby (Leon XIII, *Rerum novarum*) i kiepską z ekonomicznego punktu widzenia przykrywką dla ludobójstwa (Pius IX, *O bezbożnym komunizmie*). Empiria udowodniła słuszność zarzutów teoretycznych o immanentną jego nieefektywność ekonomiczną (por. Hayek, *Konstytucja wolności*).

3. Zasadniczy zwrot w ekonomii zbawienia dokonuje się poprzez wcielenie Syna Bożego oraz jego Misterium Paschalne Św. Paweł skonstatuje o Chrystusie: „Dla was stał się ubogi, aby was swym ubóstwem ubogacić” (2 Kor 8,9). Przełomowe znaczenie narodzin Kościoła, jakie dokonały się przez Odkupienie, z ekonomicznego punktu widzenia, polega na odwróceniu strzałki czasu. Oto kończy się etap *rozpraszania* (dyspersji), a zaczyna nieuchronny proces jednoczenia wszystkiego w Chrystusie (J 11,52). Przez fakt Odkupienia człowiek zostaje jakby obdarowany po raz drugi: poprzednio naturą, która została uszkodzona przez nieufność, teraz zaś łaską. Kapitał Chrystusa (niezmierzone bogactwa por Ef 1,10) i zdolność jednoczenia, są rękami nieodwracalności tego kierunku, w jakim po Passze zmierzają dzieje. Prawdę tę wyjaśni św. Ireneusz z Lyonu, w swoim paradygmatycznym dziełku „*Adversus haereses*”, tłumacząc zasadę rekapitulacji. Według św. Ireneusza, w Chrystusie dokonuje się rekapitulacja: czyli taki przebieg historii, który byłby nastąpił, gdyby nie grzech pierworodny. W tym znaczeniu Chrystus jest początkiem stworzenia, co zresztą zaznacza św. Łukasz, konstruując rodowód Jezusa (Łk 3,1nn). Według tego rodowodu, według Ducha, to rajski Adam jest potomkiem Chrystusa, a nie odwrotnie!. Rekapitulacja nie oznacza jednak naprawy w znaczeniu powrotu do punktu wyjścia, lecz dzięki nowemu wyjściu, Passze Chrystusa, zapoczątkowanie czegoś zupełnie nowego, z punktem wyjściowym przekraczającym rajska doskonałość! W ten sposób normą życia chrześcijanina nie jest już rajska Adam, ale zmartwychwstały Chrystus, w którym mieszka cała pełnia bóstwa (Kol 1,19).
4. Wyznawcy Chrystusa w pierwotnym Kościele doświadczają wspólnoty dóbr materialnych: „święte” (według św. Tomasza z Akwinu) prawo własności ustępuje wyższemu prawu: powszechnemu przeznaczeniu dóbr, co prowadzi do jednoczenia w całkowitym zaufaniu co do słuszności podejmowanych decyzji, bez lęku co do przyszłości. Uczniowie sprzedają swoje dobra i składają w religijnym zaufaniu u stóp apostołów (Dz 4,34). Słowo Boże stwierdza: „nikt z nich nie cierpiał niedostatku” (Dz 4,34). Powraca pierwotna ufność,

co usuwa niesłusznie wyolbrzymioną potrzebę kumulacji na poczet nieznannej przyszłości. Jeśli mimo ofiarności wierzących, oddających wszystko do wspólnej kasy okazują się braki we współnocie chrześcijańskiej, to wynikają one z jednej strony z nieuczciwości niektórych udziałowców (Dz 5,1-2), z drugiej zaś strony owe braki, są wyrazem powołania nowych ludzi do wspólnoty Kościoła (tutaj pogan), którzy wchodzą do Kościoła wnosząc ze sobą swoją posiadłość, zarządzając potrzebom świętym (1 Kor 16,1-3). Nie chodzi o to, aby innym zabrać, lecz aby była równość – będzie tłumaczył św. Paweł (2 Kor 8,13). Nie miał za mało ten, kto miał niewiele. (2 Kor 8,15) Następuje także relatywizacja i racjonalizacja własności. Powszechne zjednoczenie (rekapitulacja w Chrystusie) doznaje pewnych, z natury tymczasowych przeszkód: gdyż napotyka chęć rozbijania ze strony władcy tego świata (*diabolos*: rozbijający jedność). Odtąd jednak wszelkie wzloty i upadki (ekonomiczne hossy i bessy) wspólnot chrześcijańskich mieć będą charakter lokalny i świadczyć będą o braku należytej solidarności z Kościołem Powszechnym. Hossy i bessy domagają się po prostu adjustacji poziomu zasobów: czyli są znakiem zahamowania wymiany. Trwa bowiem nieodwracalnie rekapitulacja: powrót dziejów do pierwotnej jedności, zmierzający do zjednoczenia wszystkich w Chrystusie (Ef 1,10). Szczególnym znakiem tego kierunku jest:

- wspólne posiadanie, obecne w biblijnie opisanej wspólnotcie pierwotnej (Dz 2, 44; 3,34) aktualnie praktykowane w życiu konsekrowanym: ciągle zagrożone widmem kolektywizmu, oddzielającego konsumpcję owoców pracy od samej pracy. Stąd aktualna jest ciągle przestroga św. Pawła: „Kto nie chce pracować niech nie je” (2 Tes 3,10),
  - wspieranie ubogich, w imię powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi (Ga 2,10),
  - wzrastającą partycypacją społeczną w udziale w dobrach wypracowywanych wspólnym wysiłkiem,
  - wzrastającą korelacją w dobieraniu proporcji czasu, umiejętności, kapitału, wzrastającym udziałem wiedzy w kapitale (Jan Paweł II, Centesimus Annus).
5. Ufność motywem jednoczącym. Nadwyreżone zaufanie źródłem kryzysu ekonomicznego. Współczesny ekonomiczny kryzys XXI wieku wziął początek z nadużycia zaufania: wynikał z wyemitowania obligacji państwowych w USA ponad miarę możliwości ich spłacenia, z drugiej strony nastąpiło lawinowe kredytowanie nabywanych posiadłości z pełną świadomością braku podstaw połączonych z jasną kalkulacją niespłacalności długów już w samym w momencie kredytowania. W ten sposób lawina nadużycia zaufania, odegrała się na sprawcach zamieszania: połączonym systemie bankowo-państwowym, skorelowanym w tajemniczy sposób z systemem bankowo-międzynarodowym. Wielu ludzi, a nawet całe kraje, (np. Islandia) doświadczyły, jak bardzo pokładanie ufności w obietnicach bez pokrycia może prowadzić do upadłości. Tymczasem Słowo Boże zapewnia: *ufającym Panu posiadą ziemię!* (Ps 37,9).

Doświadczenie braku, przy założeniu nieomyślności Słowa Bożego, jest wynikiem położenia ufności w niewłaściwe osoby. Stąd chrześcijańska ekonomia zbawienia jest z natury rentowna i skuteczna. Te ostatnie cechy są kryterium jej autentyczności chrześcijańskiej, o czym zapewnia nas właśnie ekonomia zbawienia.

## BIBLIOGRAFIA

- *Biblia Tysiąclecia*, Pallotinum, Warszawa 2008.
- Jelonek T., *Biblijna historia zbawienia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- *La Storia Della Salvezza* (2° Ed.), Attraverso la Scrittura e il Magistero della Chiesa, Praca zbiorowa, wyd. Chirico, Napoli – Italy 2000.
- Św. Ireneusz z Lyonu, *Chwałą Boga żyjący człowiek*. Jean Comby i Donna Singles (wybór i komentarz). Ks. Wincenty Myszor (przekład), Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak” Seria „Żywa Wiara” 19, Kraków 1999.
- Von Hayek F. A., *Konstytucja wolności*, (przekład Janusza Stawińskiego), PWN, Warszawa 2006.

*ks. mgr Paweł Leigib  
Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa  
w Bydgoszczy  
ul. Piotrowskiego 12-14  
85-098 Bydgoszcz  
rektorat@kpsw.edu.pl*